

Małgorzata Damasiewicz

Apostolstwo poprzez cierpienie. Na podstawie nauczania Jana Pawła II

Tajemnica cierpienia

Życie człowieka nie jest pozbawione cierpienia, to doświadczenie wieloaspektowe, a definicji tego zagadnienia jest wiele. Cierpienie ma szersze znaczenie niż ból lub choroba, gdyż pojęcie bólu odnosimy zwykle do ciała, a cierpienie do duszy. Można cierpieć z wielu powodów, np. pragnienia, głodu, pozbawienia wolności, nieszczęśliwej miłości, zdrady, śmierci bliskich i wielu innych. W *Encyklopedii katolickiej* możemy przeczytać:

cierpienie to stan psychiczny człowieka wywołany bólem fizycznym albo psychicznym, spowodowany np. niedomaganiem organizmu (choroba), niemożnością zrealizowania [...] celu lub przeżyciem doznanej przykrości, jest stałym komponentem ludzkiego życia, związanym z ograniczonością struktury bytowej człowieka¹.

Cierpienie ukazuje istotną część prawdy o człowieku, a każda próba ucieczki przed nim skutkuje brakiem poznania części prawdy o człowieku. Należy podkreślić, że cierpienie – jak to już zostało wyżej powiedziane – nie jest tożsame

¹ *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, Feliks Gryglewicz, Lublin 1985, s. 467.

z bólem, a pewną cechą przeżywania cierpienia jest bezradność i osamotnienie. Niewątpliwie każde cierpienie „zmusza” do szukania jego sensu. Z pomocą przychodzi teologiczna refleksja. Jan Paweł II w Liście apostoelskim *Salvifici doloris* zwrócił uwagę na istotny aspekt cierpienia – ma ono na służyć przeciężaniu zła. Papież Jan Paweł II bardzo często spotykał się z ludźmi chorymi i zapewniał ich o modlitwie i duchowym wsparciu. Umacniał ich poprzez liczne przemówienia i katechezy. W jednym z nich, podczas pielgrzymki do Lourdes 15 sierpnia 1983 roku, powiedział:

Cierpienie zawsze jest rzeczywistością o tysiącu twarzy. Myślę tu o tragediach spowodowanych przez pewne, trudne do przewidzenia zjawiska, o cierpieniach moralnych mnożących się w społeczeństwie, które myślało, że się z nimi upora. Myślę o wszystkich ułomnościach i chorobach: niektórych z czasem uleczalnych, innych jak dotąd, niestety nieuleczalnych. Jeśli cierpienie jest czymś obiektywnym, to o wiele bardziej jest ono subiektywne, niepowtarzalne, w tym sensie, że każda osoba, kaleka czy chora, na to samo cierpienie reaguje w całym odmienny sposób. Jest to tajemnica nieprzewidzianej wrażliwości każdego człowiek².

Papież solidaryzował się z chorymi, bo sam doświadczył choroby i cierpienia. W swoim nauczaniu podkreślał, że nieodłącznym elementem tożsamości chrześcijanina-świadka jest obecność krzyża. Bez niego nie jest możliwe autentyczne świadectwo. Przyjęcie krzyża to nieodzowny warunek dla wszystkich, którzy postanawiają konsekwentnie iść za Chrystusem: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9, 23). Wszyscy świadkowie Chrystusa, poczynając od apostołów, zaznali prześladowań: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 20). Takie dziedzictwo Jezus pozostawił swoim uczniom, każdy zatem musi je przyjąć i urzeczywistnić we własnym życiu³.

W swoim nauczaniu Jezus często mówił o doświadczeniu cierpienia, ukazując je jako wyjątkowe i potężne narzędzie służby, ale jednocześnie – najtrudniejsze. Odmowa przyjęcia go i posługiwania nim ludziom jest równoznaczna z odmową naśladowania Chrystusa. W dalszych konsekwencjach jest

2 Jan Paweł II, *Cierpienie świadome, przyjęte z wiarą i ofiarowane czyni nas współpracownikami Chrystusa. Przemówienie do chorych*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 6, 2 (lipiec-grudzień 1983), Poznań 1999, s. 102.

3 Por. Jan Paweł II, *Wiara i działalność misyjna Kościoła. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1996*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1996 nr 7–8, s. 4–5.

pozbawieniem się przynależności do grona najbardziej ukochanych dzieci, które w wiecznym królestwie Boga najgłębiej uczestniczą w tajemnicach Jego życia⁴.

Jan Paweł II zachęcał wszystkich wiernych, którzy cierpią, by swojemu cierpieniu nadali znaczenie apostolskie i misyjne. Aktywnej współpracy w szerzeniu królestwa Chrystusa i Jego mistycznego Ciała wierni mogą – jak zaznaczał papież – nadać potrójny kierunek: po pierwsze, ucząc się wiązania własnego cierpienia z jego najbardziej autentycznym celem, którego korzenie tkwią w dynamizmie udziału Kościoła w odkupieńczym dziele Chrystusa; po drugie, zachęcając tych braci, którzy cierpią na duszy i na ciele, do tego, by zrozumieli apostolski wymiar bólu, a swoim trudnościom i cierpieniu nadali wartość misyjną; po trzecie, uczestnicząc z niewyczerpanym miłosierdziem w bólu, który codziennie dotyka ogromną część ludzkości, gnębionej chorobami i głodem, prześladowanej i pozbawionej podstawowych, niezbywalnych praw, takich jak wolność ludzkości zbolełej, w której trzeba dostrzec oblicze Chrystusa⁵.

Misjonarz to dla Ojca Świętego człowiek, który wyrusza zanieść „chleb” zbawienia, bo On jest w stanie spełnić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca. Tylko Jezus może w ludziach zaspokoić głód miłości (por. J 6, 35). Eucharystia jest owocem miłości, karmi miłością i pobudza jej wzrost – to stanowi istotę działalności misyjnej. Nakaz misyjny Jezusa to przede wszystkim nauczanie tego, co jest treścią Eucharystii, czyli miłość i świadczenie o niej, a czynią to zwłaszcza chorzy poprzez swoje cierpienia – o tym, jak wielką wartość ma ich tajemnicza i nieodzowna współpraca w dziele zbawienia, przypominał Benedykt XVI⁶.

Szukając sensu cierpienia

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że modlitwa powinna towarzyszyć wierzącym w ich drodze i działalności, by dzięki łasce Bożej głoszenie Słowa było owocne. Ofiara misjonarzy powinna być wspierana ofiarą wiernych. Człowiek

4 Por. J. Zieliński, *W szkole cierpienia. Trudne drogi do ważnych odkryć*, Kraków 2007, s. 30.

5 Por. Jan Paweł II, *Misyjna moc cierpienia. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1984*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Jenot, P. Słabek, t. 1, Kraków 1998, s. 291–293.

6 Por. Benedykt XVI, *Wszystkie Kościoły dla całego świata. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2007*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2007 nr 7–8, s. 7–9.

cierpiący duchowo lub fizycznie może stać się misjonarzem, jeżeli ofiaruje wraz z Jezusem swoje cierpienia Bogu Ojcu⁷. Świadczenie życia chrześcijańskiego jest milczącym, ale skutecznym głoszeniem słowa Bożego. Współcześni ludzie, którzy wydają się obojętni wobec poszukiwania Boga, w rzeczywistości bardzo go potrzebują, toteż fascynuje ich i porywa przykład świętych, dających świadectwo swoim życiem. Duchowe wspieranie dzieła misyjnego powinno mieć na celu przede wszystkim budzenie powołań misyjnych⁸.

Jan Paweł II przypominał, że uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa może stać się każdy człowiek, ponieważ Chrystus, dokonując odkupienia przez cierpienie, jednocześnie nadał ludzkiemu cierpieniu ową odkupieńczą moc⁹.

Jak podkreślał Jan Paweł II – nikt w rzeczywistości nie jest aż tak biedny, by nie mógł nic ofiarować. Udział w misji dokonuje się przede wszystkim przez modlitwę, liturgiczną lub indywidualną, przez poświęcenie i ofiarowanie Bogu swoich cierpień. To jest pierwsza współpraca, którą – jak zaznaczał papież – każdy może podjąć¹⁰. Jezus, umierając, pragnął przekazać swoje Ciało i Krew na zbawienie świata i pozostawać w Najświętszym Sakramencie. Cierpiący papież, umierając, pragnął zwrócić uwagę na ten największy dar Chrystusa. W ostatnim roku swojego życia przekazał ludziom to, czym sam żył – Światowy Dzień Misyjny poświęcił Eucharystii. W orędziu można znaleźć słowa zachęty:

Biorąc przykład z *Chleba łamanego* – to znaczy z Eucharystii – również my powinniśmy dawać życie za braci, zwłaszcza za najbardziej potrzebujących. Eucharystia, pozwalając zrozumieć w całej pełni sens misji, skłania każdego wierzącego, a szczególnie misjonarzy, by byli „chlebem łamanym za życie świata”.

7 Por. Jan Paweł II, *Wszyscy uczestniczymy w działalności misyjnej Kościoła. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1992*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1992 nr 8–9, s. 19–20; Jan Paweł II, *Dzieło Ewangelizacji posłannictwem chrześcijanina. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1991*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1991 nr 7, s. 34–35.

8 Por. Jan Paweł II, *Dzieło Ewangelizacji posłannictwem chrześcijanina*, s. 34–35.

9 Por. Jan Paweł II, *List apostolski Salvifici doloris. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* (11.02.1984), w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, t. 1, Kraków 1997, s. 20.

10 Por. Jan Paweł II, *Niech nas ożywia troska o przekazywanie innym światła i radości wiary. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2000*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000 nr 9, s. 6.

Wspieranie misjonarzy przez chorych – jak podkreślił ks. Czesław Jarosz – staje się źródłem radości w chorobie i nadaje sens cierpieniu¹¹.

Ojciec Święty pozostawił nam w testamencie trzy ważne prawdy dotyczące wartości cierpienia. Wyrażają je zwroty: wyzwolić w tobie miłość, dar z własnego „ja” oraz na rzecz cierpiących. Cierpienie, które spotykamy w swojej codzienności, ma wyzwolić naszą miłość. To stwierdzenie mówi o istnieniu ścisłej zależności pomiędzy „kocham” i „cierpię”. Miłość ma w sobie potężne duchowe energie, które mogą wyzwolić trudne doświadczenia życia. Mogą, ale to, czy rzeczywiście to nastąpi, zależy zasadniczo od tego, jakiego ducha skrywa w sobie serce. W miłości chodzi bowiem o umiejętność złożenia daru z własnego „ja” na rzecz innych ludzi. Miłość to zdolność myślenia o drugim człowieku i pomagania mu w sytuacji, gdy trudne wydarzenia, jakich ty doświadczasz, sprawiają, że koncentrujesz się na sobie. Wówczas dar z własnego „ja” kosztuje najwięcej. Równocześnie jednak na wielką wartość i sprowadza konsekwencje wykraczające poza doczesny świat, „wprowadza wiele dusz do nieba”, co przypomniał nam Jezus za pośrednictwem świętej siostry Faustyny¹².

Nie jest łatwo przemieniać cierpienie – zwłaszcza wtedy, gdy zdaje się ono przekraczać ludzkie siły – na pośrednictwo i sprawcę dóbr nieodzownych dla zbawienia świata. Cierpienie bowiem jest złem, które ogranicza człowieka i skazuje go na ból. Jednak wiara w to, że cierpiąc, uczestniczymy w cierpieniach samego Chrystusa, daje wewnętrzną pewność, że podobnie jak Chrystus uczestniczymy w zbawianiu siostr i braci.

Przed cierpieniem, jedną z najważniejszych tajemnic ludzkości, pochyla się każdy człowiek. Jedni z pokorą, inni zaś z nieukrywaną hardością i buntem. Trudne doświadczenia przychodzą w niespodziewanych formach i okolicznościach jak niechciany gość, burzą spokojny bieg codzienności, przypominając, że nikt z nas nie jest absolutnym właścicielem środowiska, w którym żyje, ani tym bardziej własnej osoby. Wielcy i mali, bogaci i ubodzy, młodzi i starcy, żyjący samotnie i we wspólnocie – wszyscy w obliczu cierpienia zadają naznaczone niepokojem i podobne do siebie pytania, pośród których najtrudniejsze brzmi: Dlaczego Bóg dopuścił cierpienie?

Dla uczniów Chrystusa, podobnie jak dla pozostałych mieszkańców ziemi, cierpienie jest dramatem. W świetle wiary dramat urasta jednak do wydarzenia świętego, szczególnej łaski, której historia rozpoczyna się w ogrodzie

11 Por. C. Jarosz, *Chorzy misjom*, „Misje Dzisiaj” 2010 nr 3, s. 16.

12 Por. J. Zieliński, *W szkole cierpienia*, s. 31.

Getsemani i na górze Kalwarii. Tam, dzięki krzyżowej męce Bożego Syna, cierpienie zyskało sens i otrzymało nieprzemijającą wartość. Chociaż w tym życiu nie dane jest ludziom pojąć, dlaczego Bóg je dopuścił, to przecież On sam odsłania przed nimi wiele z jego tajemnic. Chociaż trudne doświadczenia mają różne źródła: fizyczne (ból ludzkiego ciała), moralne (zmagania natury duchowej) i mistyczne (gdy Bóg oczyszcza człowieka przez trudy, kłopoty i lęki i jednoczy go z sobą), wszystkie stwarzają wielkie szanse dla duchowego rozwoju. Dostrzec je i zrozumieć może jednak tylko ten, kto ma w sercu wiarę, kto życie swoje układa i realizuje w łączności z Jezusem¹³.

Jednak nie wszystkim chorym, cierpiącym, odrzuconym łatwo jest uwierzyć, że mogą być misjonarzami, że mogą nadać sens swojemu cierpieniu. Nie wszystkim łatwo uwierzyć, że każde cierpienie wypływające z ofiary Chrystusa, jeśli jest przyjęte i ofiarowane z miłością, może posiadać moc misyjną¹⁴.

Nadawanie cierpieniu wartości misyjnej stanowi jeden z najszlachetniejszych wyrazów ich apostołatu. Znalazł on powszechny odzew wśród chorych ludzi, starszych, odepchniętych, emigrantów, a także wśród więźniów. Jan Paweł II stwierdził, że jednak trzeba uczynić jeszcze więcej. Bowiem istnieje bardzo wiele cierpień ludzkich, które jeszcze nie odnalazły swojego wzniesłego celu i nie stały się apostołstwem, z którego może płynąć ogromne dobro dla postępu ewangelizacji, dla rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusa. Papież uważał, że jest to może najwyższa forma współpracy misyjnej, bowiem osiąga największą skuteczność właśnie w zjednoczeniu cierpień ludzkich z ofiarą Chrystusa na Kalwarii, odnawianą nieustannie na ołtarzach¹⁵.

Eucharystia rozbudza wzajemną solidarność, skłania do dzielenia się swoją wiarą, duchowymi bogactwami, cierpieniami i chlebem. Dlatego też ci, którzy uczestniczą w Eucharystii, zaproszeni są również do uczestnictwa w misji Chrystusa, do przekazywania Jego orędzia wszystkim ludziom¹⁶.

W liście na temat chrześcijańskiego sensu ludzkiego cierpienia papież podkreślił:

Ewangelia cierpienia pisze się nieustannie—i nieustannie przemawia słowem tego przemiłego paradoksu: źródła mocy Bożej biją właśnie ze środka ludzkiej słabości. Uczestnicy

13 Por. J. Zieliński, *W szkole cierpienia*, s. 5–6.

14 Por. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio. O stałej aktualności posłania misyjnego* (07.12.1990), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małysiak, t. 1, Kraków 1996, s. 78.

15 Por. Jan Paweł II, *Misyjna moc cierpienia*, s. 292–294.

16 Por. Jan Paweł II, *Misyjna moc cierpienia*, s. 275–277.

cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach najszczególniejszą część nieskończonego skarbu Odkupienia świata, i tym skarbem mogą się dzielić z innymi. Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada w sobie ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla ocalenia świata¹⁷.

Cierpienie w służbie ewangelizacji

Papież ukazywał, że związek cierpienia z działalnością misyjną jest oczywisty, wzywając wszystkich wiernych do tego, by w sposób właściwy oceniali wartość bólu w jego różnorodnych formach, łącząc go z ofiarą Krzyża dla sprawy ewangelizacji, to znaczy dla odkupienia tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa. Podkreślał, że cierpienie jest cennym narzędziem ewangelizacji¹⁸.

Posługa apostoła Chrystusowego i misjonarza nie może być wolna od cierpienia. Św. Paweł znał to z własnego doświadczenia. Radował się jednak w cierpieniach, ponieważ były to cierpienia za braci tworzących wspólnoty, które założył. W swoich osobistych cierpieniach św. Paweł widział formę uczestnictwa w cierpieniach Chrystusowych do tego stopnia, że „dopełnia braki udreń Chrystusowych dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”. Chrystus nadal cierpi w członkach swojego Ciała, którym jest Kościół. Dlatego Apostoł Narodów swoimi cierpieniami wstawia się za Kościół.

Spełnia się tutaj tajemnicza i głęboka jedność cierpienia istniejąca między Chrystusem, Apostołem i Kościołem. Jest to jedność, która bez wątplenia jest szczególnym źródłem łask i błogosławieństwa dla Kościoła oraz całej ludzkości. Cierpienia uczniów Chrystusa nie są sprawą prywatną, ale mają wymiar społeczny, gdyż są dla wszystkich, tak jakby były nimi cierpienia Chrystusa. Święty Paweł w swoim posłannictwie czuje się z jednej strony sługą Boga, a z drugiej – sługą Kościoła. Dlatego dla dobra Kościoła i rozkrzewiania wiary w Chrystusa służy Kościołowi przez cierpliwe i radosne znoszenie cierpienia¹⁹.

Jeżeli spotkanie z cierpieniem ma przynieść człowiekowi zwycięstwo, a nie porażkę, potrzeba dwóch ważnych umiejętności. Jedna z nich to zdolność dostrzegania nadprzyrodzonej, a więc i nieprzemijającej wartości trudnych

17 Jan Paweł II, *List apostolski Salvifici doloris*, s. 27.

18 Por. Jan Paweł II, *Misyjna moc cierpienia*, s. 291–293.

19 Por. K. Czermak, *Misje odnawiają Kościół*, Tarnów 1996, s. 115.

doświadczeń. Druga to siła wytrwałości. Obydwie umiejętności są darem Ducha Świętego. Jezus posyła Go każdemu człowiekowi i uczy zwracać się do Niego wymownym imieniem – Pocieszyciel. „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam...” (J 14, 16), „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel...” (J 15, 26). Nazywanie Ducha Świętego tym pięknym imieniem ma w kontekście cierpienia szczególne i głębokie znaczenie²⁰.

Cierpienie jest jednym z najtrudniejszych doświadczeń egzystencjalnych. Człowiek stale podejmuje refleksję dotyczącą sensu cierpienia, jego wartości, oraz pyta o jego przyczynę. Przeżywając trudności, sięga głębi egzystencji. Cierpienie staje się też próbą wiary oraz rzeczywistością kształtującą duchowość. Św. Teresa była przekonana, że nie ma drogi zjednoczenia z Bogiem, która by nie prowadziła przez cierpienie. Kto żyje w Bogu, nie sprzeciwia się cierpieniu. Św. Teresa dostrzegła wielkość człowieka w tym, że może cierpieć dla Chrystusa. Wymiar ekspiacyjny cierpienia Teresy wpisuje się w zbawczą ofiarę Jezusa. Dokonuje się ona w zjednoczeniu z Synem Bożym²¹.

Zbawcza wartość cierpienia

Jan Paweł II zachęcał, by na cierpienie patrzeć głębiej, by dostrzegać w nim powołanie do uczestniczenia w zbawczej tajemnicy Chrystusowego Krzyża, bo na nim „Syn Boży dokonał odkupienia świata. I poprzez tę tajemnicę każdy krzyż, który dźwiga człowiek, nabiera niepojętej godności. Staje się znakiem zbawienia dla tego, kto go dźwiga, a także dla innych”²².

Papież umacniał cierpiących, podkreślając, że:

Jak Ojciec niebieski wybrał dla zbawienia ludzi Krzyż, znak hańby i słabości, tak wybrał waszą chorobę, ponieważ ten krzyż, włożony na wasze ramiona i wrzynający się w wasze ciało, staje się – razem z krzyżem Jezusa – narzędziem i znakiem zbawienia dla was, którzy go dźwigają w wierze i nadziei chrześcijańskiej i dla wszystkich innych ludzi potrzebujących zbawienia. Wasze cierpienie i cierpienie wszystkich ludzi zyskuje głębokie znaczenie

²⁰ Por. J. Zieliński, *W szkole cierpienia*, s. 111–112.

²¹ Por. Ł. Walaszek, *Cierpienie w doświadczeniu i myśli św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza*, w: *Cierpienie. Tajemnica i wyzwanie*, red. A. Bartoszek, Katowice 2014, s. 120–122.

²² Jan Paweł II, *Krzyż przemienia cierpienie ludzkie. Apel Jasnogórski*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, 1 (styczeń–czerwiec 1979), Poznań 1990, s. 629.

i zmienia się ze słabości w moc, z ubóstwa w bogactwo, kiedy zostaje rozjaśnione przez Krzyż Jezusa²³.

Wielką wiarę w moc cierpienia ofiarowanego za zbawienie ludzi miała św. Teresa z Lisieux – patronka misji. Kiedy bardzo cierpiała, a współsiostry modliły się o ulgę w jej cierpieniu, ona mówiła: „Proszę Boga, aby wszystkie modlitwy zanoszone w mojej intencji nie przyniosły mi ulgi w cierpieniach, ale pomagały zbawiać grzeszników²⁴”. Wymiar cierpienia jako dopełnienie braku udręek Chrystusa nie może być obcy w naszym wspieraniu misyjnego dzieła Kościoła²⁴.

Jak zauważył Daniel Ange, nie ma takiego cierpienia, doświadczenia krzyża, które powinno pozostać daremne, niepotrzebne i stracone. Zależy to jednak od każdego człowieka. Jeśli je ktoś odrzuca, jeśli się buntuje, to wówczas nie tylko staje się ono bezpłodne, lecz także rodzi gorycz, pretensje, pragnienie zemsty na innych ludziach i samym Bogu, krótko mówiąc – doprowadza do rozpacz. Jednak zjednoczone z cierpieniem, doświadczeniem, krzyżem Jezusa i świętych promienieje tajemnym pokojem, spokojną ufnością i sekretną radością. Przynoszą owoce łaski dla wielu. Stają się wówczas owocne²⁵.

Każde cierpienie ludzkie złożone jako ofiara ma wartość niewymierną, wspomaga Kościół w jego trosce o zbawienie dusz, nabiera mocy i siły do działania apostolskiego²⁶. Dzieje się to nawet wówczas, gdy chory z powodu wielkiej słabości zdobędzie się jedynie na wzbudzenie intencji ofiarowania swojego cierpienia Bogu. Przeżywane cierpienie przez człowieka ma zawsze charakter indywidualny, jedyny i niepowtarzalny²⁷.

Chrystus nadał cierpieniu człowieka charakter nadprzyrodzony i sprawił, że stało się ono przedmiotem godnym szacunku, troski i czci. W relacji do Chrystusa cierpienie zyskuje wartość odkupieńczą²⁸.

23 Jan Paweł II, *Włączcie się z wiarą w tajemnicę Krzyża. Spotkanie z chorymi*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 4, 1 (styczeń–czerwiec), Poznań 1989, s. 343.

24 Por. K. Czermak, *Misje odnawiają Kościół*, s. 115–116.

25 Por. D. Ange, *Les larmes. Douloureuses*, S. O.C., 2010, s. 155–156.

26 „Kościół obejmujący w łonie swoich grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje”. Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 8.

27 Por. W. Durda, *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia według idei Apostolstwa Chorych*, Kraków 1998, s. 53.

28 Por. Z. Szostkiewicz, *Aby dowartościować cierpienie*, Warszawa 1988, s. 29.

Powołanie do uczestnictwa w odkupieńczym cierpieniu Chrystusa jest widoczne w wielu miejscach Nowego Testamentu: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8, 34–37).

Bibliografia

- Ange D., *Les larmes. Douloureuses*, S. O.C., 2010.
- Benedykt XVI, *Wszystkie Kościoły dla całego świata. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2007*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2007 nr 7–8, s. 7–9.
- Czermak K., *Misje odnawiają Kościół*, Tarnów 1996.
- Durda W., *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia według idei Apostolstwa Chorych*, Kraków 1998.
- Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyc, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz Lublin 1985, s. 467.
- Jan Paweł II, *Krzyż przemienia cierpienie ludzkie. Apel Jasnogórski*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, 1 (styczeń–czerwiec 1979), Poznań 1990, s. 628–630.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio. O stałej aktualności posłania misyjnego* (07.12.1998), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. S. Małyśiak, t. 1, Kraków 1996, s. 379–459.
- Jan Paweł II, *List apostolski Salvifici doloris. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia* (11.02.1984), w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, t. 1, Kraków 1997, s. 39–79.
- Jan Paweł II, *Powinność głoszenia Dobrej Nowiny. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1981*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Jenot, P. Słabek, t. 1–2, Kraków 1998, s. 275–277.
- Jan Paweł II, *Misyjna moc cierpienia. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1984*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Jenot, P. Słabek, t. 1–2, Kraków 1998, s. 291–294.
- Jan Paweł II, *Dzieło Ewangelizacji posłannictwem chrześcijanina. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1991*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1991 nr 7, s. 34–35.
- Jan Paweł II, *Wszyscy uczestniczymy w działalności misyjnej Kościoła. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1992*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1992 nr 8–9, s. 19–20.

- Jan Paweł II, *Wiara i działalność misyjna Kościoła. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1996*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1996 nr 7–8, s. 4–5.
- Jan Paweł II, *Niech nas ożywia troska o przekazywanie innym światła i radości wiary. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2000*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000 nr 9, s. 6.
- Jan Paweł II, *Cierpienie świadome, przyjęte z wiarą i ofiarowane czyni nas współpracownikami Chrystusa. Przemówienie do chorych*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 6, 2 (lipiec–grudzień 1983), Poznań 1999, s. 102.
- Jan Paweł II, *Włączcie się z wiarą w tajemnicę Krzyża. Spotkanie z chorymi*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 4, 1 (styczeń–czerwiec), Poznań 1989, s. 343.
- Jarosz C., *Chorzy misjom*, „Misje Dzisiaj” 2010 nr 3, s. 16.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 104–166.
- Szostkiewicz Z., *Aby dowartościować cierpienie*, Warszawa 1988.
- Walaszek Ł., *Cierpienie w doświadczeniu i myśli św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza*, w: *Cierpienie. Tajemnica i wyzwanie*, red. A. Bartoszek, Katowice 2014, s. 116–124.
- Zieliński J., *W szkole cierpienia. Trudne drogi do ważnych odkryć*, Kraków 2007.

Abstrakt

Apostolstwo poprzez cierpienie. Na podstawie nauczania Jana Pawła II

Koncepcja cierpienia w nauczaniu Jana Pawła II jest czymś więcej niż ból, a odkrywanie jej sensu jest zadaniem trudnym. Cierpienie złączone z krzyżem Chrystusa wzbogaca Kościół w łaski, które są tak bardzo potrzebne w uświęceniu i zbawieniu człowieka. Każdy człowiek jest powołany do świadectwa o Bogu, a w szczególności ten doświadczony chorobą, który łączy swoje cierpienie z cierpieniami Chrystusa. Jest on świadkiem Boga i tym samym dowodzi, że Bóg naprawdę istnieje. Ludzkie cierpienie ma moc zbawczą i uświęcającą dla drugich dopiero wtedy, gdy jest zanurzone w tajemnicy krzyża Chrystusa.

Słowa kluczowe: cierpienie, Jezus Chrystus, Jan Paweł II, krzyż, ofiara, wartość, zbawienie

Summary

Apostolate through suffering. Based on the teachings of John Paul II

John Paul II concept of suffering is much broader than the idea of pain. Discovering the sense of suffering is very difficult. Suffering merged with the cross of Christ enriches the Church with graces that are required for the man to be sanctified and saved. Every human is called up to witness for God. This is especially true in case of a sick person, who connects his or her suffering with the suffering of Christ. He or she is a witness of God and by the same proves that the God truly exists. Human suffering possesses a power of salvation and sanctification only if it is immersed in the cross of Jesus Christ.

Keywords: cross, Jesus Christ, John Paul II, sacrifice, salvation, suffering, value